

M. 1939

a-j.

Trkuck, d. 23go Marca 1877.

Kochana Paulo! Zawstydzilas' mnie  
ostatnim listem, datowanym 16go Styc-  
-nia b. r., niewytkle jest bowiem ob-  
-szerny, i przywiósł mi cały zapas  
porządanych wiadomości, gdy ja tym  
-czasem już i nie przypomniałem, kiedy  
ostatni raz do Ciebie pisatem - bodaj  
w przecytnym jeszcze roku. Wybaż  
mi, że zamierzam przeczytać Ci  
powinnowania lub życzenia z ~~z~~  
~~marca~~ okoliczności świąt lub imienin,  
bo i coś po nich? Winnować nie bar-  
-do jest czego, a życzyć - toć chyba  
nie wątpisz, że zawsze i w każdej  
porze najlepiej Ci życzę. Obecnie tak  
niełatwo mi zebrać się na pisanie  
listów, że zatawiam korespondencję naj-  
-częściej podczas dłuższych świąt, gdy wię-  
-cej miwam wolnego czasu. Oż na ostat-  
-nie święta Bożego Narodzenia wyjeź-  
-dziłem do Dybowskiego do Kutku nad  
Najkatem/nazwy osoby i miejscowości nu-  
-szyć Ci być oddawna znamy. Oprócz chęci  
wyrwania się z Trkucka i oswobodzenia  
na czas świąt od innych obowiązków.

Towarzystwa ceremonijatu, miałem tam  
trochę roboty. Może Ci pamiętne z daw-  
niejszej korespondencji, że trudniłem  
się tu na Syberji zoologją, za czasów  
swobodniejszych od prac dla miłego gro-  
-dła zbierając owady i robiąc wyśierki  
przyrodnicze, potem zaś w miarę możliwości  
pomagając naszym tu naturalistom  
z profesją w ich naukowych badaniach.  
Najgorliwszy udział miałem w obrotnej  
pracy Tybnowskiego, podjętej w celu zbada-  
-nia zoologicznego jeziora Bajkału i  
okolice, wtańciewie zaś w jednej gaterii  
liczących i wielostronnych prac na tem-  
-poku - mianowicie, w zebraniu i opraco-  
-waniu nader licznie ryjczych w jezio-  
-rze skorupiaków, z działu rączek.  
Owszem tej pracy jest dyktopod ty-  
-tułem: „Beitrag zur näheren Kennt-  
-niss der Gammariden des Baikalsees etc.“ wydane nakładem ~~Wł.~~ Mo-  
-skiewskiego Towarzystwa Entomologicz-  
-nego przed dwoma niepełnemi laty, a  
objęmyjcie szczegółowe opracowanie  
skoto sta nowych gatunków, opatros-  
-ne kilku kolorowaniami i kilkudziesię-  
-sześcioro litografowaniami tablicami z  
odwzorowaniem cobybitniejszych gaj.

-tunków i anatomiji takowych, badanej  
pod mikroskopem. Te to właśnie rysun-  
ki ja wykonatem, bądź sam bawiąc w  
tym celu u Kutkutu, bądź też u Tokucku  
pracując w wolnych od obowiązkowych  
zajęć godzinach, i podług moich rysun-  
ków wykonano w Paryżu i w Lipsku ta-  
blice, obecnie illustrujące dzieło Dybow-  
skiego. Dzieło się to wspaniale języczne  
przed laty, boiem Dybowski wędrował  
potem po Amurze, wybierając Oceanu  
wschodniego i Daurji przez trzy lata,  
a oto znova drugi rok ubiegły, odkąd  
do dalszych poszukiwań w Bajkale po-  
wrócił. Zniósł się ogromny materiał  
zgromadził, zapas wroych okarów, a  
co ważniejsza, nader ciekawe spostrze-  
żenia o obżerajkach i preobrazaniu się  
kretaków pod wpływem różnych warun-  
ków przyrodzonego otoczenia, a nawet  
sztucznie wytworzonych. Nowe dzieło Dy-  
bowskiego będzie daleko ciekawszem i do-  
mniejszem od uprzedniego, lecz do oprowa-  
dzenia go przystąpi już w kraju, dokąd  
ma obecnie wolny powrót, i latem osta-  
tecznie Syberję opuścić zamierza. Chciał  
jednak choćby cząstkę zebranych faktów  
opisać, więc trzeba było co-miejszej-

1) preparata anatomiczne. wykonać i z pod  
mikroskopu wyrywać. a na tem zajęcia  
ubiegł mi tydzień pobytu w Kuthuku, w towa-  
rystwie Dybowskiego, Godlewskiego i Czerskiego  
nader miłe spędzony: Dybowki i Czerki, obaj  
zaśmi exerscytne w świecie naukowym z prac  
swych specjalnych, są zarazem nader sympat-  
ykiem mi ludzie, więc tydzień obcowania  
z nimi to jak orzeźwiająca kąpiel po pe-  
dagogicznym znoju. Leż natura cieżnie  
wilka do lasu - a we mnie jest taki dobra  
dora naturalisty, jeśli nie pod względem  
wiedzy, to co do ramitowania przedmiotów  
nie skończyło się, pręto na tygodniowej ro-  
bowie, leż przez cały czas od którego do-  
tku weryetek czas wohy poświęcałem na  
redagowanie docytanych mi materjałów,  
rysunki etc. Obecnie Dybowki z Godlew-  
skim rżechali do miasta dla rtożenia  
Tutejzemu Wydziałowi Ross. Tow. Leogr. spra-  
wordań ze swych prac i rebranych dlań  
zbiorów, i na Swięta zamierzamy zrobić  
wycieczkę na wyptyw Angary z Bajkaty,  
by przez kilka dni rżęzić się potowem  
w jessze mielkniętej a ciekawej miejscowoi-  
ci, bowiem rzeka nigdy nie zamroza na  
tem miejscu, dla nader bystrego prądu i  
porobów, a pręto odgębne warunki bytu,

Pranicerkujezm ja raeckom przedstawi.  
Wobawie, bym sie znos me raeietniewst  
i nie zabaryt napisac do Ciebie, skory  
statem oto z chwili wshiej i rozpoczatem  
gawedz - jak to more zapowis spostrozam  
na temat, ktory dla Ciebie terra inco-  
gnita, a przecz, niecbyt ciekawy byi musi.  
Lecz ze tu prawie przecie o sobie, a  
celem tego listu jest wlasnie podac Ci  
wiadomosci, perzony mej dotychez, niel  
Cie to radowolni: gdy z innej raeerony  
becki, nie sie bardziej zajmujezego nie  
dowierz, bowiem u mnie przez caty ty  
ziny nie nie raeeto takiego, o czeby  
wzpominae byto warto. Z koncem la-  
ta, wlasniwie rai z poczatkem jego, na-  
stapi nowy jakis ustep mego tu zywota,  
gdzy skonczy sie niektore z nauczych  
-skich myel zobowiazan - i o nowyel treba  
bedzie pomysleci, jeeli dalzy rozwij wy-  
padkow na wchodzie nie w dotycherazo-  
-wem potoczeniu tu nasien nie zmienii.  
Cokolwiekby jednak nastapi, na uax tu  
chyba jennee bardzo nieprzede sie odbije,  
i zyczenie, tylokrotnie mi przez Ciebie po-  
wtarane: oby to jut byl rok ostatni, bo-  
-daj zyczeniem tylko prostanie.

Wobec rae powiezstego a statego zamiaru

J. nie uszama się z Tokucka, póki mię-  
sta nie wypędzą lub też zupełnie nie wróci  
swobody, bez żadnych policyjnych dozorów,  
niepodobna mi tworzyć jakiegokolwiek planu  
na dalszą przyszłość, lecz dalej po morzynie  
utartym szlaku iść wypada. Sumitna  
to perspektywa, lecz nie widzę wyjścia -  
na przeniesienie się do Rosji nie ma  
ryzyka, gdybym nawet na to się zdecydował.

Trwającą się do twego listu, narazem  
przed drżką za już, lecz prozę o jessie:  
mama tam nie o Wandri Karpinckij,  
Stryjence Leonowej, o Wład. Buchowreckim,  
o Kobryniu, nie o najbliższych wawych  
szczytach: samychże Kubaer, Jancewtek,  
Klukowicz, Wycrotek, i tak dalej wokół.  
Jeżeli Ci kiedy przyjdzie tak ochota do pi-  
sania, zrób małecki przegląd okolicy, bym  
mógł ocenić, ile też to się tam w prz-  
nawie lat zmieniło. Zabierz się też  
kiedy do włości - jakie zmiany w ich  
bycie, stosunku do dworu, do władz rego-  
wanych i ziemnych urządzeń te lata przy-  
niosły? Taki wpływ wywarło na okolicy  
przeprowadzenie kolei, i przez jakie naj-  
bliższe miejscowości ona przechodzi? Co  
się dzieje w Mokrem, kto i jak tam pa-  
nuje?

Ji gospodarzy? O interesach waszych  
nie wyrywam Cię nawet byś pisata swe-  
-gotowo, bo Ci to jakoś nie idzie, i co praw-  
-da - nie ja w tem wszystkiem nie roz-  
-umiem, co się u Was dzieje, jak nie ro-  
-zumiem sławnego Ty tłumacz się po-  
-święcie w tych nieskończonych sprawach  
szkoleńskich, sławnego mi nie nie wpo-  
-minasz, co on robi, gdy się Ty za wszyst-  
-kiem uwijasz.

Tacze piwery o interesach, umiesz i  
swoje wtargić trzy grodze, wbrew powy-  
-żej wypowiedzianemu niby w tym sensie,  
że rzec od tego wszystkiego umygam. Do  
pewnego stopnia, tak: że nie w nich nie  
rozumiem, to święta prawda; że nie nie  
rozumię, nie radzić lub odradzać  
nie mogę, to również wątpliwości nie  
ulega; lecz również pewnym jest, że  
całkowicie gotów dopomóc Ci, ile mogę,  
Więc i w tym razie, nie mogę ocenić,  
o ile trafnym i urzeczonym jest  
to wszystko, coś mi o Zbigniewie napi-  
-sata i jak dalece koniecznym byłoby  
zaniczkanie twoje w Białymstoku, lecz  
w kardym razie sądzę, że byłoby to  
korzystnym pod wielu względami, jak  
dla dzieci obojga, tak i dla Ciebie.

~~1 samej~~ ~~...~~ jeśli potrzebujesz na to ar-  
tykuze rubli, to Ci tyle dać nie mogę, sta-  
nowitoby to bowiem potonę, urbiaranygo do-  
tychczas przeniebie kapitału, który w ostat-  
tennośii tylko pomogę; bo to jedyny zasób  
na wypadek jakiego nieuczucia, któreby  
mię, możliwości do pracy porbawić mogto,  
lub - wybac, to przypuszczenie - nowego finaco  
wzystkiel twierd operacji finansowych, co  
do których, ~~...~~  
~~...~~ nauczony uprzedniem doświadczeniem,  
nie dzin, że nie bardzo ufam ich powodze-  
niu. Lecz jeśli tryseta rubli sr., które  
mam do natychmiastowego rozporządzenia  
& zarobku jeszcze bieżącego rokowego roku,  
mogą dopomóc Ci do ukuteumienienia two-  
go zamiaru, to takowe & prawdziwą rado-  
ści Ci ofiaruję. Opisz mi na to natych-  
miast, serienie, bez ogródek, a czy na ten  
cel, czy na inny konieczną potrzebę, na-  
wskazany mi termin będziec je miata,  
bowiem w końcu Moja będę mi wyptaco-  
ne. W nagłym razie, możesz katelegrofo-  
wać.

Do niniejszego listu załączam 50 rs,  
przem. Wyjaszka: z nich 25 rs. Dla two-  
jej córki na książki lub co innego, co



1 jej z przyjemnością pożytek przyniesie;  
w adptatę za to, że tak ~~skrytycznie~~  
swy Mame do napisania listu do  
Wujasrka napędzają; 25rs. na ture  
cel dla Zbigniewa, jeżeli dobre rok  
sakohy zakonery.

Zalutwinery się w ten sposób  
z interesami, porucam ton urzędo  
wy, wpadając w ten żartobliwy nastrój;  
w jakim napisataś zakoniesenie ustępn  
o Mini P. Słotnie biedna Minia!  
Edybom nawet był tak okrutnym i  
chciał ją stapać za storo, przez Ciebie  
niedykretnie mi powtorzone, wśród wier  
lu innych zawodów (np. co do doskonałości;  
czupryny na głowie pierzeys) spotkałby  
js i zawod co do tytułu: od wszelkiego  
ambasadorowania tak dalece strzegły  
nieg losy, że nawet redaktor Słotkoholn  
-skiej, Nya Daglight Altheanda, wieke mi  
przyjmię a na tytuły bardzo seradry  
narywał mię w swej gazecie tylko:  
„Sekretarie det Komissarie det polni  
-ska Nationalregeringe”. Nie wiem,  
czy na tak skromnym tytule, z do  
-datkiem polskiego - były, bytego. na wla  
-ściwych miejscach, Minia by popros  
-stać chciała.

Sprostregam trochy zapóžno, że czas,  
przeznaczony na pisanie tego listu  
już upłynął, i muszę natychmiast  
iść na leżki: będziecie mi proce  
-to zdrowi werysey razem, Niedo  
-skam Cig, kochana Paulo, i  
-dzieciaki twoje, i proszę o bezcenne  
-czny odpowiedź

Feliks